

Sygn. akt V ACa 812/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Pidzik (spr.)
Sędziowie :	SA Anna Tabak SO del. Leszek Guza
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Związku (...) w T.

przeciwko Gminie P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 21 września 2011 r., sygn. akt I C 105/09

uchyla zaskarżony wyrok w punktach 1, 3 i 4 i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Sygn. akt V ACa 812/13

UZASADNIENIE

Powód M. Związek (...) w T. (dalej (...)) wniósł o zasądzenie od pozwanej Gminy P. kwoty 2.252.430,53 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2008 r. tytułem zapłaty przypadającej na pozwaną, jako byłego członka Związku, straty proporcjonalnie do liczby wozokilometrów wykonanych w 2007 roku.

Pozwana Gmina wniosła o oddalenie powództwa w całości kwestionując obciążenie jej stratą po jej wystąpieniu ze Związku oraz podnosząc brak podstaw do rozliczenia straty za cały okres proporcjonalnie do procentowego udziału pozwanej w ogóle wykonanych wozokilometrów z 2007 roku, a także podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia w części przypadającej przed rokiem 2006, jako świadczenia okresowego podlegającego rozliczeniu w roku budżetowym. Nadto w piśmie procesowym z 15 października 2009 r. zgłosiła zarzut potrącenia kwoty 1.322.403,81 zł tytułem zwrotu

wkładów wniesionych przez nią do majątku powoda. W kolejnym piśmie procesowym pozwana Gmina podniosła zarzut nadużycia prawa w związku z przekazaniem majątku gmin na zawiązanie spółki (...) sp. z o.o.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 21 września 2011 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.129.710,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2008 r., oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu. Wyrok ten wydano w następująco ustalonym stanie faktycznym:

W 1991 roku powołano M. Związek (...) z siedzibą w Ś.. Członkami stałymi Związku zostały gminy: K., M., P., Ś., T., T., W. i Z., dodatkowo gmina B. posiadająca status członka skonfederowanego. W skład majątku Związku weszły: mienie skomunalizowane (...) (w rzeczywistości (...)) i przekazane przez gminy na rzecz Związku oraz mienie nabyte z innych źródeł. Statut Związku przewidywał, że nieruchomości i inne niepodzielne składniki majątkowe wniesione przez członków nie podlegają zwrotowi w wypadku wystąpienia członka ze Związku, jeżeli Związek nie mógłby bez nich prawidłowo wykonywać swoich zadań statutowych na rzecz członków Związku. W 23 września 1991 r. Rada Miejska w P. uchwaliła przystąpienie do Związku i przyjęła statut Związku, który to statut z uwzględnieniem zmiany z 19 grudnia 1991 r. został opublikowany w Dz. Urz. Województwa (...) nr (...).

W dniu 23 września 1992 r. pomiędzy (...) w Ś., a gminami B., B., K., G., P., P. i S. zawarto porozumienie komunalne, w którym ustalono, że mienie Przedsiębiorstwa (...) w Ś. stanowi mienie wspólne (...) i w/w gmin oraz gmin Z. i B., określając wysokość udziałów tych podmiotów, biorąc za podstawę rzeczywistą pracę eksploatacyjną na terenie poszczególnych podmiotów wg stanu na dzień 30 września 1991 r. Strony porozumienia upoważniły (...) do podjęcia w ich imieniu czynności zmierzających do komunalizacji mienia przedsiębiorstwa (...).

Decyzją Wojewody (...) z dnia 2 grudnia 1992 r. Nr (...) na podstawie art. 5 ust.3 i art. 18 ust. 1 ustawy z 10 maja 1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym (...) orzeczono o przekazaniu (...) w Ś. i gminom B., B., K., G., P., P. i S., Z. i B. składników mienia państwowego należącego do Przedsiębiorstwa (...) w Ś., określonych w decyzji nieruchomości, ustalając, że komunalizowany majątek stanowi współwłasność gmin, które zawarły porozumienie z 23 września 1992 r. oraz (...) i gmin Z., W. i B. w częściach określonych w decyzji. Jednocześnie stwierdzono, że przystanki, wiaty i punkty dyspozytorskie traktowane są jako mienie podzielne i stanowią własność gmin, na terenie których są zlokalizowane.

Na podstawie uchwały (...) z 30 czerwca 1995 r., uchwały zarządu (...) z 26 maja 1998 r. i umowy spółki z 31 lipca 1998 r. dotychczasowe przedsiębiorstwo (...) w Ś. zostało przekształcone w (...) Spółkę z o.o., której udziałowcami były (...), gmina P. i B.. Gminy te zbyły swoje udziały powodowi, który został jedynym współnikiem. Kapitał własny spółki stanowił fundusz założycielski i fundusz (...). Z dniem 30 września 2004 r. wpisano w rejestrze podwyższenie kapitału przez wniesienie aportem nieruchomości w Ś. – działek (...) objętych KW (...), (...) objętej KW (...), (...) objętej KW (...), (...) objętej KW (...), (...), (...), (...), (...), (...) objętych KW (...). Nowe udziały zostały objęte i pokryte wkładem niepieniężnym przez (...) na podstawie uchwały Zgromadzenia z 17 czerwca 2004 r.

Na podstawie uchwały Rady Miasta w P. z dnia 21 czerwca 2007 r. pozwana z dniem 31 grudnia 2007 r. wystąpiła z (...).

W dniu 26 czerwca 2008 r. Zgromadzenie (...) podjęło uchwałę, w której wysokość straty według stanu na 31 grudnia 2007 r. określiło na 8.181.730,94 zł i dokonało jej podziału pomiędzy członków Związku – w tym P., które postanowiono zobowiązać do zapłaty przypadającej na nie części w kwocie 2.252.430,53 zł do końca 2008 roku. Wysokość straty ustalono w oparciu o sumaryczną stratę Związku, z uwzględnieniem udziału poszczególnych gmin – członków Związku według ilości wozokilometrów wykonanych na terenie poszczególnych gmin w 2007 roku.

Wynik finansowy netto (...) w latach 1999 – 2007 oraz udział pozwanej w tym wyniku przedstawiał się w sposób ustalony przez biegłego. Ustalając wyniki finansowe Związku Sąd Okręgowy oparł się na opinii biegłego w powiązaniu z dokumentacją księgową. Co do samej opinii, jakkolwiek biegły początkowo opierał swe wnioski na „słusznościowym” założeniu zastosowania ogólnych reguł księgowych, to ostateczna opinia uwzględniała szczególne zasady rozliczania dotyczące jednostek finansów publicznych, do których zalicza się powodowy Związek (a co za tym idzie wynik finansowy musi być rozliczany zgodnie z zasadami dotyczącymi jednostek finansów publicznych) i czytelnie wyjaśniała

zasady rachunkowości w odniesieniu do tej jednostki, Biegły odniósł się do materiałów źródłowych, na których oparł opinię i wyjaśnił przyczyny, dla których na nich się oparł, w tym zakresie żadna ze stron nie kwestionowała opinii co do jej podstaw (dotyczy to w szczególności strony pozwanej, której zarzutu powyższe wyjaśnienie dotyczyło). Opinia ostatecznie – po ostatnim uzupełnieniu – nie została zakwestionowana i podważona dowodowo przez strony. Co do zasady zasługiwała ona zatem na przyjęcie jako podstawa ustaleń z tym, że wyjaśnienia wymagała podniesiona przez powoda istotna rozbieżność liczbowa dotycząca wyniku finansowego za lata 2002 i 2003. W tym zakresie, wobec braku przekonującego wyjaśnienia tych rozbieżności przez biegłego Sąd Okręgowy – uwzględniając zasady rozliczeń wynikające z opinii i powołane w niej materiały źródłowe (których strony nie podważyły) – stwierdził, że rozbieżności wynikały z omyłkowego przyjęcia, w ostatnim z wyliczeń biegłego (w przeciwieństwie do poprzednich) wyniku finansowego brutto (zamiast netto) za lata 2002 i 2003 – zysk netto za rok 2002 wynosi 631.150,01 zł, zaś biegły błędnie powołał jako zysk netto – zysk brutto, wynoszący 648.429,01 zł, podobnie za rok 2003 – strata netto wynosi 241.261,08 zł, zaś biegły wskazał stratę brutto wynoszącą 223.608,08 zł. W tej sytuacji Sąd Okręgowy dokonał korekty wyliczeń, przyjmując za ich podstawę wyniki finansowe netto za lata 2002 i 2003 – zgodnie z powołanymi wyżej bilansami i rachunkami zysków i strat.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że powód wywodził swoje roszczenie z § 41 statutu Związku i podjętej na jego podstawie uchwały z 28 sierpnia 2008 r.

Sąd Okręgowy stwierdził, że (...) powołany został na podstawie porozumienia gmin, którego wyrazem był statut. Był on zatem umową cywilnoprawną, skutkującą powstaniem wzajemnych praw i zobowiązań. Powodowy Związek jest Związkiem o charakterze dobrowolnym, a nie przymusowym i przystąpienie do takiego Związku było wynikiem samodzielnej decyzji każdego z członków. Stosunki wzajemne członków (...) (który mógł powstać wyłącznie w formie porozumienia zainteresowanych gmin), stanowią wyraz dobrowolnego podporządkowania się członków obowiązkom wynikającym z przynależności do Związku, a określonych w statucie – będącym umową o charakterze cywilnoprawnym – oraz uchwałach podejmowanych w trybie ustalonym przez statut i stanowiących wyraz równorzędnej woli członków, a nie wynik władczej decyzji Związku. Tym samym tytuł do żądania od pozwanej dochodzonej kwoty wynika z jej dobrowolnie podjętego zobowiązania – podporządkowania się zasadom umownym objętym statutem.

Wskazując na powyższe podniósł Sąd Okręgowy, że sama uchwała, zapadła po wystąpieniu pozwanej ze Związku, nie stanowi skutecznego względem niej tytułu do żądania zapłaty. Tym niemniej roszczenie powoda znajduje uzasadnienie bezpośrednio w treści art. 471 k.c. w zw. z § 41 statutu. O ile racjonalna gospodarka nakazywałaby coroczne rozliczanie straty, bądź nadwyżki, to jednak § 41 literalnie nie kreuje obowiązku corocznego podziału straty, określa jedynie zasady podziału w odniesieniu do roku budżetowego. Nie może ulegać wątpliwości, że zobowiązanie z tytułu udziału w stracie ciąży na pozwanej pomimo wystąpienia ze Związku. Żądanie pozwu obejmuje bowiem straty, powstałe w czasie pozostawania przez pozwaną w strukturze (...), za które pozwana jako członek Związku odpowiada. Sam fakt rozliczenia i zgłoszenia żądania w tym zakresie po wystąpieniu pozwanej ze Związku nie niweczy jej legitymacji za okres do 31 grudnia 2007 r. do kiedy to pozostawała ona członkiem Związku. Jak zresztą słusznie podnosił powód gmina nie może uchylić się od wykonania przyjętych przez siebie statutowych obowiązków w drodze jednostronnej uchwały o wystąpieniu ze Związku.

Sąd Okręgowy uwzględnił zarzut przedawnienia roszczenia za okres wykraczający ponad 10 lat od wytoczenia powództwa. W myśl art. 120 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Strata za dany rok budżetowy odnoszona jest na 31 grudnia każdego kolejnego roku. Najwcześniejszym możliwym terminem dla podjęcia czynności przez uprawnionego jest zatem zakończenie roku budżetowego, w którym strata powstała skoro zatem powództwo zostało wniesione w dniu 12 marca 2009 r., to przedawnienie obejmuje roszczenia z tytułu straty powstałej do 31 grudnia 1998 r.

Ostatecznie zatem rozliczeniu podlegały straty (wyniki finansowe), powstałe w latach 1999 – 2007. Ustalając wysokość należności powoda z tego tytułu Sąd Okręgowy uwzględnił zarzut pozwanej, dotyczący bezpodstawności rozliczenia straty globalnej według stanu na 31 grudnia 2007 r., według proporcji wozokilometrów wykonanych wyłącznie w 2007 roku. Treść § 41 statutu wyraźnie stanowi, iż proporcja ta dotyczy roku budżetowego. Rozliczenie udziału członka Związku w stracie zgodnie z tym przepisem odnosi się do roku budżetowego, w którym strata (nadwyżka) powstaje. Z tego względu udział pozwanej w stracie (nadwyżce) należało odnieść do proporcji, odpowiednio, w każdym kolejnym roku budżetowym, a wynikającej z niespornego zestawienia.

Za bezzasadny uznał Sąd Okręgowy zarzut potrącenia zgłoszony przez pozwaną z tytułu wartości udziału pozwanego w majątku (mieniu Przedsiębiorstwa (...) w Ś.), wniesionym na majątek powoda przy zawiązywaniu (...), Pozwana swe prawa do rozliczenia części skomunalizowanego majątku motywowała zrzeczeniem się go na rzecz (...). U podstaw tego zarzutu stał fakt zawarcia w dniu 23 września 1992 r. pomiędzy (...) w Ś., a gminami B., B., K., G., P., P. i S. porozumienia komunalnego, w którym ustalono, że mienie Przedsiębiorstwa (...) w Ś. stanowi mienie wspólne (...) i w/w gmin oraz gmin Z. i B.. Mienie to decyzją Wojewody (...) z dnia 2 grudnia 1992 r. na podstawie art. 5 ust. 3 i art. 18 ust. 1 ustawy z 10 maja 1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym (...) zostało skomunalizowane na rzecz (...) w Ś. i gmin B., B., K., G., P., P. i S., Z. i B. jako współwłasność (...) i gmin B., B., K., G., P., P. i S. (tj. gmin, które zawarły porozumienie z 23 września 1992 r.) oraz gmin Z., W. i B. w częściach określonych w decyzji. Decyzja nie obejmuje komunalizacji bezpośrednio na rzecz pozwanej gminy, która była wówczas członkiem „uwłaszczonego” Związku międzygminnego. Związek komunalny jest odrębnym podmiotem i zarazem odrębną strukturą organizacyjną wyposażoną we własne organy, ma osobowość prawną odrębną od osobowości gmin tworzących Związek i stanowi odrębny podmiot prawa spełniający zadania publicznoprawne na rzecz gmin. Zgodnie z jednoznacznie brzmiącym art. 18 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. do wyłącznej kompetencji wojewody, którego decyzja nie może być zaskarżona do sądu powszechnego, należy orzekanie czy w odniesieniu do danej nieruchomości gmina nabyła prawo własności. Orzekanie przez sąd powszechny o tym, czy gmina w trybie ustawy z dnia 10 maja 1990 r. stałaby się właścicielem konkretnej nieruchomości, naruszałoby więc nie tylko art. 2 § 3 k.p.c., lecz także art. 7 Konstytucji.

W świetle decyzji komunalizacyjnych nie ma żadnych wątpliwości, że udział w majątku (...) został nabyty przez powoda jako odrębny podmiot w części 84%, a później łącznie 68 %. Niewątpliwym jest także, że majątek ten obejmował nieruchomości będące wcześniej w zarządzie przedsiębiorstwa, wśród których były nieruchomości powołane przez pozwaną jako objęte potrąceniem. Żaden jednak z dowodów nie daje podstawy do ustalenia, w jakim stosunku majątek ten stanowiłby udział pozwanej w majątku skomunalizowanym na rzecz (...). Samo powołanie się na udział w pracy przewozowej jest wyłącznie twierdzeniem pozwanej, żaden z dowodów natomiast nie wskazuje na zasady udziału poszczególnych gmin w majątku (...). Nie jest takim dowodem w szczególności porozumienie komunalne z 23 września 1991 r., które dotyczy wyłącznie podziału pomiędzy (...) w Ś. a gminy, które stały się uczestnikami porozumienia, nie będąc przy tym członkami Związku.

Decyzja wydana na podstawie art. 5 ust. 3 jest konstytutywna, a nie deklaratoryjna – jak w przypadku art. 5 ust. 1 i 2. Stanowi ona sformalizowany i jedyny dowód nabycia przez określony podmiot składników – będących mieniem państwowym i podmiotu, na którego rzecz nastąpiło nabycie. Nabycie mienia komunalnego stanowi uwłaszczenie podmiotu wskazanego w decyzji i ma charakter pochodny – co oznacza, że ten, a nie inny podmiot z chwilą uprawomocnienia się decyzji staje się następcą Skarbu Państwa.

Nie ma w tej sytuacji podstaw przy braku decyzji komunalizacyjnej na rzecz pozwanej Gminy do uznania by prawo własności (określony udział) w majątku (...) przysługiwało pozwanej, ani też przesłanek, pozwalających na ustalenie jej ewentualnego udziału w majątku skomunalizowanym na rzecz (...).

W kontekście powyższego stwierdził Sąd Okręgowy brak podstaw do rozliczania w ramach zarzutu potrącenia majątku skomunalizowanego na rzecz (...) na podstawie decyzji z 2 grudnia 1992 r.

W części, w jakiej zgłoszono do potrącenia wartość udziałów w nieruchomościach przekazanych nieodpłatnie na rzecz Związku aktami notarialnymi 12 września 1997 r. i z 5 września 1997 r. zarzut był słuszny co do zasady, wobec jednak niewykazania go co do wysokości nie mógł zostać uwzględniony.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda od pozwanej kwotę 1.129.710,20 zł, w pozostałej części powództwo oddalając jako nieuzasadnione co do wysokości i wobec częściowej skuteczności zarzutu przedawnienia.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., uwzględniając fakt wezwania pozwanej do zapłaty z terminem wyznaczonym do 31 grudnia 2008 r.

Apelację od powyższego wyroku w części uwzględniającej powództwo oraz orzekających o kosztach procesu (punkty 1, 3, 4) wniosła pozwana, domagając się zmiany zaskarżonego orzeczenia w pkt 1 przez oddalenie powództwa w całości, a w pkt 3 i 4 przez obciążenie powoda kosztami postępowania w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwana wniosła także o uzupełnienie postępowania dowodowego przez przeprowadzenie dowodów wnioskowanych przez pozwanego i oddalonych przez Sąd Okręgowy.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwana zarzuciła:

naruszenie prawa materialnego tj. art. 65 oraz art. 56 k.c. przez co Sąd Okręgowy dokonał błędnej wykładni § 41 uznając, iż pozwana jest zobowiązana do pokrycia straty, pomimo, iż w okresie gdy pozostawała członkiem Związku strata nie została podzielona pomiędzy członków, a po jego wystąpieniu nie mogła zostać podzielona z uwzględnieniem pozwanego; art. 471 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym, w którym roszczenie powoda nie było sformułowane jako odszkodowanie, a także brak ustalenia nienależytego wykonania zobowiązania, wysokości poniesionej szkody oraz związku przyczynowego.

W razie nieuwzględnienia tych zarzutów co do nieuwzględnionego zarzutu potrącenia, zaskarżonemu orzeczeniu pozwana zarzucała:

naruszenie prawa materialnego, a to art. 47 k.c. w związku z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym, przez jego niezastosowanie, co skutkowało brakiem uznania, że w skład majątku pozwanej na podstawie ustawy z dnia 10 maja 1990 r. przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym, wchodziło prawo majątkowe o do nabycia własności nieruchomości położonej w P., zabudowanej dworcem autobusowym, objętej księgą wieczystą (...) Sądu Rejonowego w T., tj. prawo majątkowe o charakterze ekspektatywy; art. 60 i 65 k.c. w związku z § 22 pkt 1 statutu (...) w pierwotnym brzmieniu, polegające na ich niezastosowaniu przy ustaleniu treści statutu oraz treści stosunku prawnego zeń wynikającego, co skutkowało brakiem uznania, że oświadczenia woli gmin uczestniczących w Związku zawarte w § 22 pkt 1 statutu w pierwotnym brzmieniu, obejmowało wolę wniesienia do Związku wkładu w postaci prawa do nabycia przez Związek w drodze komunalizacji mienia Przedsiębiorstwa (...) w Ś. (dalej (...)) znajdującego się na terenie uczestniczących w Związku gmin oraz art. 56 k.c. w związku z § 22 pkt 1 statutu (...) w pierwotnym brzmieniu, przez jego niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęciu, że pozwana nie dokonała na rzecz Związku żadnego wkładu przy jego zawiązaniu oraz, iż nie przysługuje jej roszczenie o zwrot wartości wkładu i żaden udział w majątku (...), podczas gdy treść § 22 pkt 1 statutu oraz pisma powoda z dnia 14 kwietnia 2008 r. oraz 27 lutego 2008 r., wskazują jednoznacznie, iż uprawnienia gmin do nabycia majątku Przedsiębiorstwa (...) w Ś. zostały przeniesione na rzecz Związku, dzięki czemu uzyskał on na swoją rzecz decyzję komunalizacyjną z dnia 2 grudnia 1992 r.;

oparcie orzeczenia na błędnych ustaleniach faktycznych, niezgodnych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym oraz dokonanych w wyniku błędnej oceny dowodów w świetle całokształtu materiału dowodowego oraz zasad doświadczenia życiowego, co przejawiało się w braku ustalenia, iż zostały spełnione warunki do nabycia

przez pozwaną w trybie art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym nieruchomości położonej w P., zabudowanej dworcem autobusowym, objętej księgą wieczystą (...) Sądu Rejonowego w T., pomimo, iż ta okoliczność nie była kwestionowana przez powoda, a także wynika z całokształtu okoliczności sprawy, co skutkowało niewyjaśnieniem istotnych okoliczności sprawy oraz nierozpoznanie istoty zarzutu pozwanej i jego oddaleniem;

naruszenie art. 1 oraz 2 § 3 k.p.c. w związku z art. 7 Konstytucji, przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż sąd powszechny nie może dokonywać oceny istnienia prawa majątkowego o charakterze cywilnoprawnym, jeżeli źródło jego powstania wynika z przepisów prawa administracyjnego, pomimo, iż nie dotyczy to prawa, którego stwierdzenie lub przyznanie zastrzeżone zostało dla organów administracji, przez co doszło również do niewyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy;

oparcie orzeczenia na ustaleniach dokonanych w wyniku błędnej oceny dowodów, skutkującej uznaniem, iż brak było dowodów potwierdzających wysokość udziału pozwanej w majątku (...), podczas gdy wysokość ta wynikała z samych oświadczeń powoda – pisma z dnia 27 lutego 2008 r. oraz 14 kwietnia 2008 r., w wyniku czego doszło do niewyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy i nierozpoznanie istoty zarzutu pozwanej;

naruszenie art. 227 k.p.c., polegające na nieprzeprowadzeniu dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy tj.: dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości wkładu pozwanej wniesionego przy utworzeniu (...), podlegającego zwrotowi zgodnie z § 45 ust. 1 statutu, dowodu z operatu szacunkowego z dnia 20 lutego 2008 r., dotyczącego wyceny dworca autobusowego w P., odpisu Księgi Wieczystej Nr (...), aktu notarialnego z dnia 1 lipca 2009 r., dowodu z załączników do protokołu końcowego przekazania mienia z dnia 15 grudnia 1992 r. wraz z załącznikami oraz kart inwentaryzacyjnych do decyzji Wojewody (...), uchwał MZKP nr(...), przesłuchania świadka T. W., J. P., przesłuchania stron, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem istotnie ograniczyło pozwanej możliwość dowodzenia istnienia i wysokości roszczenia, a w konsekwencji doprowadziło, do błędnych ustaleń i błędnej oceny istnienia roszczenia pozwanej;

naruszenie przepisów postępowania tj. art. 227 k.p.c., polegającego na oddaleniu wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości wkładu wniesionego na podstawie aktów notarialnych, w czasie trwania Związku, co było przyczyną nieuwzględnienia zarzutu potrącenia;

naruszenie prawa materialnego tj. art. 118 k.c., przez nieprawidłową wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało uznaniem, że do roszczeń powoda znajduje zastosowanie 10–letni okres przedawnienia;

naruszenie art. 5 k.c. przez jego błędną wykładnię i niezastosowanie, a jednocześnie uznanie, że roszczenie o pokrycie straty z okresu 1999 do 2007 roku jest zgodne z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy strata była powiększana przez dyskrecjonalne decyzje zarządu powoda, a wykazywana w sprawozdaniach nie oddaje rzeczywistej sytuacji majątkowej i finansowej powodowego Związku oraz przez jego błędną wykładnię i niezastosowanie, a zarazem uznanie, że roszczenie o pokrycie straty z okresu 1999 do 2007 roku jest zgodne z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że z tytułu wartości wkładu wniesionego przy utworzeniu powodowego Związku, nie przysługuje pozwanemu żadne roszczenie, ze względu na fakt, iż komunalizacja nastąpiła bezpośrednio na rzecz Związku, a nie na rzecz gminy;

naruszenie art. 230 i 231 k.p.c. oraz na skutek błędnych ustaleń faktycznych, polegających na ustaleniu, iż pozwana posiadała wpływ i godziła się na pozbawienie powodowego Związku i zysków (...) sp. z o.o., na skutek czego zastosowania nie znalazł art. 5 k.c. i roszczenie powoda zostało uwzględnione;

z naruszeniem art. 227 k.c., polegającym na oddaleniu wniosków dowodowych dotyczących uchwał o przeznaczeniu zysku (...) sp. z o.o. za lata 1993 – 2007, bilansu, rachunku wyników za 2006 rok, które zmierzały do wykazania, jakie kwoty z tytułu udziału w zyskach (...) sp. z o.o. mogłyby pomniejszać stratę, gdyby zarząd Związku podjął decyzję o ich wypłacie;

błędną ocenę dowodów i błędnych ustaleń faktycznych oraz naruszenie art. 231 k.p.c., w szczególności w zakresie oceny opinii biegłego, a także uznaniu, iż wysokość straty została udowodniona przez powoda, podczas gdy wynika ona jedynie z dokumentów prywatnych, którym pozwana zarzuciła nierzetelność i nieprawidłowość, potwierdzoną również w opinii przez biegłego.

Rozpoznając tą apelację Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2012 r. oddalił ją i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu tegoż wyroku Sąd Apelacyjny podzielił jedynie zarzut niewłaściwego zastosowania art. 471 k.c. i zaznaczył, że statut związku międzygminnego ma charakter normatywny, a nie umowny i za podstawę obowiązku partycypowania przez pozwaną w stratach powoda uznał wyłącznie § 41 statutu. Oceniał, że jest to obowiązek publicznoprawny, wynikający z przekazania części zadań własnych związkowi i konieczności ponoszenia kosztów realizacji tych zadań. Nie uwzględnił zarzutów apelacyjnych pozwanej dotyczących przedawnienia roszczenia kwestionujących prawidłowość oddalenia szeregu jej wniosków dowodowych oraz podzielał stanowisko Sądu Okręgowego co do bezprzedmiotowości dowodów mających wykazać wartość mienia przekazanego w wyniku komunalizacji na rzecz powoda. Sąd Apelacyjny nie stwierdził też zarzucanych uchybień formalnych (zastosowania niewłaściwych skutków nieuiszczenia przez pozwaną w terminie zaliczki na koszty dowodu z opinii biegłego mającego oszacować wartość udziałów wniesionych do majątku Związku w 1997 roku i przesłanek oceny, że ponowne zgłoszenie tego dowodu nastąpiło zbyt późno). Nie zgodził się ze stanowiskiem, że wkładem pozwanej do majątku powodowego Związku była ekspektatywa praw do części majątku (...) po jego komunalizacji, wskazując na niedostateczny poziom konkretyzacji uprawnienia. Ponadto Sąd Apelacyjny zakwestionował dopuszczalność podważania przez pozwaną postanowień oddalających inne wnioski dowodowe, gdyż uznał, że zgłoszone zastrzeżenia nie spełniały wymagań art. 162 k.p.c. Pomimo zaakceptowania w zasadniczym zakresie argumentacji Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny przedstawił także alternatywny wywód prawny – wskazał na niedopuszczalność potrącenia roszczenia o charakterze publicznoprawnym (z tytułu partycypacji w stratach związku) z roszczeniem cywilnoprawnym z tytułu rozliczenia wkładów. Wykluczył też możliwość poddania roszczenia publicznoprawnego ocenie w zakresie jego zgodności z zasadami współżycia społecznego.

Od tegoż wyroku pozwana wniosła skargę kasacyjną opierając ją na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik postępowania zarzuciła naruszenie art. 1 oraz art. 2 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 7 Konstytucji, przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie; art. 382 i art. 227 oraz 217 k.p.c.; art. 378 § 1 i art. 386 § 1 i 4 k.p.c. w zw. z art. 217 i art. 227 k.p.c.; art. 378 § 1 i 386 § 1 i 4 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz uchybienie art. 130⁴ § 4 k.p.c., art. 162 k.p.c., ewentualnie art. 378 § 1 i 386 § 1 i 4 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego sprecyzowała w zarzutach błędnej wykładni i niezastosowania art. 44 k.c. w związku z art. 5 ust. 3 p.w.u.s.t. oraz art. 5 ust. 3 tej ustawy, niezastosowania art. 509 i 510 § 1 i 2 oraz art. 1 k.c. w zw. z art. 67 ust. 1 i art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1591 ze zm., dalej powoływana jako „u.s.g.”) oraz § 23 statutu (...) i § 22 statutu (...) w pierwotnym brzmieniu, niezastosowania art. 65 i 56 k.c. w zw. z art. 1 k.c., niezastosowania art. 65 i 56 k.c. w związku z § 22 pkt 1 statutu (...) w pierwotnym brzmieniu oraz § 45 ust. 1 statutu (...), błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 1 k.c. oraz art. 5, art. 498 i 499 k.c., a także art. 1 k.p.c. w związku z art. 8 ust. 2 u.s.g., nieprawidłowej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 117 § 2 i art. 118 k.c., a także błędnej wykładni i niezastosowania art. 5 k.c.

We wnioskach pozwana domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach procesu.

Pozwana w skardze kasacyjnej kwestionowała orzeczenie Sądu Apelacyjnego w trzech zakresach odnoszących się do: terminu przedawnienia roszczenia o pokrycie przez nią udziału w stratach Związku i podstaw do potrącenia żądania zapłaty zasądzonej sumy jako nadużycia prawa; zasadności odmowy rozpoznania zarzutu potrącenia przez pozwaną równowartości jej wkładu do majątku powoda w postaci uprawnienia do uzyskania w drodze komunalizacji praw do części majątku (...) przekazanego mu przy zawiązaniu Związku i zrealizowanego w decyzji komunalizacyjnej

z 2 grudnia 1992 r. i prawidłowości nieuwzględnienia zarzutu potrącenia z wierzytelnością powoda wierzytelności pozwanej z tytułu rozliczenia udziałów w dwóch nieruchomościach wniesionych przez pozwaną do majątku Związku w 1997 roku.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 24 lipca 2013 r., sygn. akt V CSK 396/12 uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 kwietnia 2012 r. i sprawę przekazał temuż Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy odnosząc się do poszczególnych kwestii niniejszej sprawy wskazał, co do charakteru roszczenia o pokrycie straty i roszczeń o dokonanie rozliczeń z tytułu wkładów do Związku, że nie trafnie Sąd Apelacyjny odwołał się do koncepcji publicznoprawnego obowiązku ponoszenia kosztów wykonywania przez Związek za gminy określonych zadań, wynikającego z przepisów prawa miejscowego, jakie stanowi statut Związku przeciwstawionej koncepcji zobowiązania cywilnoprawnego do pokrycia w odpowiednim udziale strat wynikających z działalności Związku, którą posłużył się Sąd Okręgowy. Odwołując się do stanowiska orzecznictwa co do ustawowej konstrukcji związku międzygminnego Sąd Najwyższy wskazał ostatecznie, że powstałe w wyniku uchwał związku międzygminnego spory majątkowe pomiędzy gminą, która wystąpiła ze związku a tym związkiem, mają charakter cywilnoprawny, a tym samym do ich rozpoznania właściwe są sądy powszechne, o czym przesądza wprost art. 8 ust. 2 b u.s.g. w zw. z art. 64 ust. 5 u.s.g. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego art. 8 ust. 2 b w zw. z art. 65 ust. 5 u.s.g. nie stanowi o przekazaniu sądowi powszechnemu orzekania w sprawach administracyjnych, lecz wyjaśnia wątpliwości co do trybu rozwiązywania sporów cywilnoprawnych pomiędzy związkiem gminnym a gminami, które związek utworzyły. Wywody Sądu drugiej instancji oparte na założeniu, że roszczenia obu stron przeciwstawiane sobie w niniejszej sprawie mają charakter publicznoprawny i nie mogą być do nich stosowane instytucje prawa cywilnego należało zatem uznać za nieprawidłowe. Uzasadniony był więc zgłoszony przez pozwaną zarzut błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 1 k.c. oraz art. 5, art. 498 i 499 k.c., a także art. 1 k.p.c. w związku z art. 8 ust. 2 u.s.g. poprzez wykluczenie możliwości ich zastosowania w niniejszej sprawie. Wprawdzie argumentacja Sądu Apelacyjnego oparta na powyższych założeniach powołana została ubocznie, jednak stanowiła przedmiot rozważań tego Sądu i została zakwestionowana w skardze kasacyjnej, co uzasadniało konieczność poddania jej ocenie.

Sąd Najwyższy odniósł się następnie do kwestionowanego terminu przedawnienia i podzielił przyjęcie przez Sądy obu instancji 10 – letniego terminu przedawnienia wskazując, że obowiązek pokrycia straty Związku przez tworzące go gminy stanowi zobowiązanie o charakterze uzupełniającym, nie mieści w sobie mechanizmu wiążącego powstanie zobowiązania do świadczenia z upływem określonego odcinka czasu, lecz z gospodarczym, trudnym do przewidzenia ryzykiem powstania straty, którego nie można całkowicie wyeliminować na etapie kalkulowania corocznych składek i innych wpływów związku. Strata podobnie jak zysk są pojęciami ekonomicznymi obrazującymi wynik finansowy działalności danego podmiotu i mogą być oceniane w dowolnej perspektywie czasowej, ponieważ stanowią informację o rezultacie gospodarczym uzyskanym w okresie pomiędzy wybranymi datami. Strata nie jest więc z założenia planowanym zdarzeniem cyklicznym lecz zmiennym w czasie niedostosowaniem wydatków do kosztów, które może zwiększać się lub zanikać w zależności od bieżącego stosunku przychodów do kosztów i w konsekwencji zasadne jest przyjęcie przedawnienia 10–letniego oraz ograniczenie do tego okresu ustalenie wyniku finansowego, wyznaczającego stratę, w pokryciu której ma obowiązek partycypować pozwana. Zarzuty nieprawidłowej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 117 § 2 oraz art. 118 k.c. były więc nieuzasadnione zdaniem Sądu Najwyższego.

W zakresie wykładni i podstaw zastosowania art. 5 k.c. Sąd Najwyższy wskazując na brak całościowej oceny tejże kwestii przez Sąd Apelacyjny zgodził się jednak z odmową możliwości łagodzenia za pomocą klauzuli generalnej negatywnych skutków postępowania dowodowego zasługuje na akceptację jako powszechnie przyjęty kierunek interpretacji art. 5 k.c., gdyż zastosowania klauzuli generalnej z art. 5 k.c. nie uzasadnia nieudowodnienie wartości wkładu wniesionego w 1997 roku, ani fakt komunalizacji na rzecz powoda mienia (...) znajdującego się na terenie pozwanej gminy. Podnosząc powyższe Sąd Najwyższy wskazał, iż kwestia skutków komunalizacji bezpośredniej nie

została w ogóle rozważona, gdyż Sąd Apelacyjny ograniczył się jedynie do autorytatywnego stwierdzenia, że z faktu przeprowadzenia takiej komunalizacji nie można wywodzić zarzutu nadużycia prawa przy dochodzeniu roszczenia z tytułu pokrycia strat Związku. Wprawdzie art. 5 k.c. w wypadku rozliczeń między jednostkami funkcjonującymi w sferze finansów publicznych wymaga szczególnie restrykcyjnego i ograniczonego stosowania, jednak nie oznacza to zwolnienia Sądu od obowiązku wyjaśnienia przesłanek swojego rozumowania. Zwrócił dalej Sąd Najwyższy uwagę, że okoliczności, na jakie powołuje się pozwana (przekazanie majątku i brak prawnej możliwości jego odzyskania) są powiązane z wynikiem oceny stanowiska Sądu Apelacyjnego co do przysługiwania pozwanej roszczeń z tytułu wkładu wniesionego do Związku przy jego założeniu. W konsekwencji Sąd Najwyższy stwierdził, iż celowość rozważania prawidłowości oceny skutków tych zdarzeń zależy więc od uprzedniego rozstrzygnięcia o zasadności podniesionych przez pozwaną zarzutów potrącenia i powstaje dopiero w razie ich zdyskwalifikowania.

Omawiając zarzut potrącenia wierzytelności z tytułu praw do skomunalizowanego majątku Przedsiębiorstwa (...) w Ś. Sąd Najwyższy wskazał natomiast, iż w prawie administracyjnym pojęcie ekspektatywy nie jest wykorzystywane, jednak nie budzi wątpliwości, że w wypadku, kiedy podstawą funkcjonowania państwa są skonkretyzowane w przepisach prawa przesłanki, na jakich określony podmiot może oprzeć swoje żądania skierowane do organów państwa czy samorządu, w wypadku wystąpienia tych przesłanek powstaje stan usprawiedliwionego oczekiwania na wydanie przez właściwy organ decyzji realizującej wynikające z przepisów uprawnienie. Stan taki odpowiada treściowo cywilnoprawnej ekspektatywie, rozumianej jako tymczasowe prawo podmiotowe o maksymalnie ukształtowanej treści. Posłużenie się tą konstrukcją w rozpatrywanym wypadku ma tym większe uzasadnienie, że przedmiotem ekspektatywy, na której istnienie w momencie zawiązywania Związku powołuje się pozwana, jest prawo własności nieruchomości, a zatem prawo o charakterze cywilnym. Wydanie przez Wojewodę (...) decyzji w przedmiocie przekazania mienia na podstawie art. 5 ust. 3 p.w.u.s.t. opierało się na szczegółowo oznaczonych kryteriach precyzujących zarówno przedmiot komunalizowanego prawa, jak i podmioty uprawnione. Mimo więc, że nabycie tych praw następowało w wyniku konstytutywnej decyzji wojewody decyzja ta nie miała charakteru uznaniowego, lecz wynikała ze ścisłych normatywnych przesłanek. Przesłanki te mają istotne znaczenie dla ustalenia, czy pozwanej przysługiwała ekspektatywa komunalizacji majątku (...) i czy ekspektatywa ta przeszła na związek międzygminny z dniem ogłoszenia jego statutu. Rozważyć jednak najpierw należy, czy dopuszczalne jest przeprowadzenie tej oceny przez sądy cywilne. Nie budzi wątpliwości, że nabycie komunalizacyjne mienia przewidziane w art. 5 ust. 3 u.w.p.s.t. ma charakter pochodny, uzależnione jest od istnienia oraz rodzaju uprawnień do tego mienia po stronie Skarbu Państwa lub państwowych osób prawnych i stanowi uwłaszczenie gmin częścią mienia ogólnonarodowego (państwowego). W drodze komunalizacji dochodzi do przejścia cywilnoprawnych praw majątkowych, orzekanie zaś o tego rodzaju prawach z zasady należy do sądów powszechnych (art. 2 § 1 k.p.c.), chyba że przepisy szczególne przekazują je do właściwości innych organów (art. 2 § 3 k.p.c.). Charakter przepisu szczególnego ma art. 18 ust. 1 u.w.p.s.t., który przekazał do kompetencji wojewodów stwierdzanie nabycia skomunalizowanego mienia z mocy prawa oraz przekazywanie tego mienia w zakresie unormowanym ustawą. Tylko więc w tym zakresie Wojewoda (...) był wyłącznie uprawniony do rozstrzygnięcia o mieniu ogólnonarodowym należącym dotychczas do Przedsiębiorstwa (...) w Ś., a jego decyzja stanowi akt wiążący dla sądu, który nie może kontrolować, czy mienie zostało prawidłowo przekazane powodowi i pozostałym gminom, którym było niezbędne do wykonywania zadań publicznych. Przepis ten nie wyłącza natomiast badania innych kwestii związanych z dokonaną komunalizacją, nie należących do sfery zastrzeżonej dla Wojewody. Do takich zagadnień należy ocena skutków powołania związku międzygminnego dla losu uprawnień do mienia służącego użyteczności publicznej, wskazanego w art. 5 ust. 3 p.w.u.s.t., skoro ocena taka jest niezbędna do dokonania rozliczeń pomiędzy tym związkiem a występującą z niego gminą. Koniecznym elementem funkcjonowania związku międzygminnego jest przejście praw i obowiązków gmin w zakresie ich zadań przekazywanych temu związkowi. Uprawnienia do mienia służącego wykonaniu zadania przekazanego związkowi są konsekwencją przejścia przez związek obowiązku wykonania tego zadania. Powiązanie to jest wyraźnie zaznaczone w art. 6 p.w.u.s.t., który nakazuje pozostawienie niepodzielnego mienia (także tego, o którym mowa w art. 5 ust. 3 p.w.u.s.t.) niezbędnego do wykonywania zadań publicznych kilku gmin w dotychczasowym zarządzie do czasu utworzenia związku lub porozumienia komunalnego. Jeśli jednak nie dojdzie do przejścia mienia przy wykorzystaniu jednej z form współdziałania gmin w ciągu roku – powinno zostać wszczęte postępowanie o ustanowienie zarządcy tego mienia, określanego przez ustawodawcę jako „mienie wspólne”. Także więc mienie należące do przedsiębiorstw

państwowych, wskazane w art. 5 ust. 3 pkt 2 p.w.u.s.t., podpada po określenie zbiorcze „mienia wspólnego”. Pojęcie to rozumiane jest w tym wypadku szeroko i odnosi się do mienia spełniającego kryteria komunalizacyjne. Oczywiście jest przy tym, że jedynie w wypadku utworzenia związku międzygminnego, mającego status osoby prawnej przekazanie mienia niepodzielnego nastąpi na rzecz tej osoby prawnej, w wypadku współdziałania przez gminy w formie porozumienia, które nie ma odrębnej podmiotowości, przekazanie niepodzielnego mienia nastąpi na rzecz poszczególnych gmin w udziałach. Artykuł 64 ust. 3 u.s.g. określa moment przejścia na związek komunalny praw i obowiązków gmin uczestniczących w tym związku. W powiązaniu z art. 6 p.w.u.s.t. wyznacza też chwilę, w której związek przejmuje uprawnienia do „mienia wspólnego”. Przepis ten traktować należy też jako wskazówkę interpretacyjną wykładni przepisów statutu, w tym jego § 22 (w wersji pierwotnej), określającego majątek tworzonego Związku. Związek jest bytem powołanym przez gminy w drodze ich swobodnej decyzji (obowiązek utworzenia związku może być narzucony tylko w drodze ustawy – art. 64 ust. 4 u.s.g.), wtórnym w stosunku do nich i realizuje ich zadania wykorzystując m. in. im przysługujące prawa do skomunalizowanego mienia. Skarżący nie ma wprawdzie racji zarzucając niezastosowanie art. 56 i 65 k.c. w procesie wykładni przepisów prawa miejscowego, jakim jest statut powoda. Przepisy prawa nie są wykładane według zasad przewidzianych dla czynności cywilnoprawnych. Jednakże aspekt celowościowy wykładni zbliżony jest do przewidzianego w art. 65 § 2 k.c. ustalania celu umowy. W rezultacie odmowa rozważenia przez Sądy obu instancji zarzutu potrącenia wierzytelności z tytułu wkładu majątkowego obejmującego udział pozwanej w skomunalizowanym mieniu niezbędnym do wykonywania zadań publicznych w zakresie transportu zbiorowego na jej terenie była wynikiem niewłaściwego zastosowania art. 1 oraz art. 2 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 7 Konstytucji, a ponadto art. 44 k.c. w związku z art. 5 ust. 3 p.w.u.s.t. oraz art. 5 ust. 3 tej ustawy. Natomiast niezastosowanie art. 509 i 510 § 1 i 2 oraz art. 1 k.c., w związku art. 67 ust. 1 i art. 68 ust. 2 u.s.g. Przy tym zwrócić należy uwagę, że sposób ustalania udziałów poszczególnych gmin w skomunalizowanym mieniu (...) w Ś., zastosowany przez Wojewodę (...) określony został przez powoda i inne gminy uprawnione do tego majątku według ustalonych kryteriów, nie była to więc uznaniowa decyzja Wojewody oparta na niesprecyzowanych, niemożliwych do odczytania podstawach.

Sąd Najwyższy odnosząc się do zarzutu potrącenia wierzytelności z tytułu wkładów wniesionych w 1997 roku, którego to zarzutu Sądy nie uwzględniły z powodu nieudowodnienia przez pozwaną wysokości jej wierzytelności przedstawionej do potrącenia nie podzielił stanowiska pozwanej co do procesowych przyczyn, którymi Sądy uzasadniły odmowę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości tej wierzytelności. Wskazał Sąd Najwyższy, że wykładni art. 130⁴ § 4 k.p.c. należy dokonać w powiązaniu z jego § 2 i § 5, które określają maksymalny termin jaki sąd może wyznaczyć na wniesienie zaliczki oraz konsekwencje jej nieuiszczenia, polegające na pominięciu przez sąd czynności połączonej z wydatkami. Zgodnie z art. 167 k.p.c. czynność procesowa podjęta przez stronę po upływie terminu jest bezskuteczna. Uiszczenie zaliczki przewidzianej w art. 130⁴ § 1 k.p.c. stanowi taką czynność, wobec czego dokonanie wpłaty po wyznaczonym terminie nie wywołuje skutku, co jest równoznaczne ze stanem nieuiszczenia zaliczki.

Za uzasadnione uznał Sąd Najwyższy zarzuty odnoszące się do zastosowania art. 162 k.p.c. jako przeszkody do rozpatrzenia stawianych przez pozwaną w apelacji zarzutów co do odmowy uwzględnienia jej wniosków dowodowych. Zastrzeżenie, o którym mowa w art. 162 k.p.c. interpretować należy, zdaniem Sądu Najwyższego, jako obowiązek syntetycznego wskazania jaką czynność strona kwestionuje i dlaczego, przy czym motywy powinny być odczytywane w kontekście przebiegu postępowania, z którym się wiąże, a mnożenie wymagań powodowałoby niewynikające z tego przepisu ograniczenie jego funkcjonowania. W konsekwencji odmowa poddania ocenie prawidłowości czynności sądu pierwszej instancji z powołaniem się na uchybienie art. 162 k.p.c. bez rozważenia ich zasadności w zestawieniu z treścią zgłoszonych zastrzeżeń była nieuzasadniona. Zdaniem Sądu Najwyższego zarzuty podnoszone przez pozwaną w apelacji odnosiły się także do potrzeby przeprowadzenia oddalonych dowodów z urzędu, a tego właśnie dotyczyło zgłoszone zastrzeżenie w wypadku oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu wyceny nieruchomości. W rezultacie uzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Natomiast przedwczesny jest zarzut naruszenia art. 386 § 1 i 4 k.p.c. w kontekście uchybienia art. 162 k.p.c. przez Sąd Apelacyjny.

Podzielił także Sąd Najwyższy zarzut naruszenia art. 382 i art. 227 oraz art. 217 k.p.c. poprzez nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny jej wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji skoro nie zapadło w tym przedmiocie postanowienie na rozprawie apelacyjnej, brak też wzmianki o przyczynach nierozpoznania wniosków w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Okoliczność, że wnioski te były powtórzeniem oddalonych wcześniej przez Sąd Okręgowy, których zasadność Sąd Apelacyjny poddał ocenie w ramach badania zarzutów apelacyjnych nie zmienia faktu, że nie doszło do formalnego ich rozpatrzenia. Uchybienie to ma istotne znaczenie, skoro wnioski dotyczyły przede wszystkim ustalenia wartości mienia skomunalizowanego stanowiącego wkład pozwanej do Związku, w tym zaś zakresie Sąd Apelacyjny przyjął nieprawidłowy pogląd, że mienie (...) w Ś. w żadnej części nie stanowiło wkładu pozwanej, wobec czego ustalanie jego wartości jest zbędne. Z tych samych przyczyn uzasadnione były zarzuty skierowane przeciwko sposobowi rozpoznania przez Sąd Apelacyjny zarzutów dotyczących odmowy przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy dowodów mających określić wielkość i wartość wkładu pozwanej do majątku Związku. Nieuzasadnione były natomiast zarzuty dotyczące ustalenia wartości udziałów w nieruchomości wniesionych w 1997 roku, jednak nie można wykluczyć, że wyniki postępowania dowodowego dotyczącego wartości wkładów umożliwią także ustalenie wartości później wniesionych udziałów, jeżeli zachodzić będzie tożsamość szacowanej nieruchomości.

Podnosząc powyższe Sąd Najwyższy zaskarżony wyrok uchylił, a sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja pozwanej jest zasadna, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty mogły zostać podzielone.

W sprawie niniejszej wobec rozpoznania skargi kasacyjnej pozwanej i wyrażenia przez Sąd Najwyższy swego stanowiska Sąd Apelacyjny związany jest dokonaną przez tenże Sąd wykładnią (art. 398²⁰ k.p.c.).

Czyniąc tą uwagę podzielić należy przyjęcie, iż M. Związek (...) w T. ((...)) jest osobą prawną, powołaną przez zainteresowane gminy w drodze uchwał ich rad (art. 64 ust. 2 u.s.g.), a jego struktura, zasady działania, pokrywania kosztów tej działalności, likwidacji oraz przystępowania i występowania ze związku określane są przez statut, przy czym ustawowa konstrukcja związku międzygminnego budzi szereg wątpliwości prawnych na które wskazał Sąd Najwyższy. Uznając ostatecznie za wiążący kierunek wykładni przepisów rozdziału 7 u.s.g. ukształtowany w orzecznictwie administracyjnym w którym przyjęto że uchwały zainteresowanych rad gmin o utworzeniu związku, przystąpieniu do niego i o przyjęciu statutu nie są umowami cywilnymi, ani oświadczeniami woli o nawiązaniu stosunku cywilnoprawnego, lecz podlegają co do treści, jak i formy podjęcia przede wszystkim ocenie z punktu widzenia prawa publicznego, sam statut związku ma zaś charakter taki sam jak statut gminy. Statut ten stanowi bowiem źródło prawa miejscowego w rozumieniu art. 40 ust. 2 u.s.g. Na drodze administracyjnej rozpoznawane są więc spory związane z przystępowaniem lub występowaniem ze związku oraz prawidłowością uchwał podejmowanych przez organy związku, a to z uwagi na publicznoprawny charakter podmiotów powołujących związek i powierzanych związkowi zadań (art. 64 ust. 1 u.s.g.). Nie oznacza to jednak, że wszelkie roszczenia wynikłe z rozliczeń pomiędzy związkiem, a jego członkami, zwłaszcza byłymi, należy traktować jako płatności publicznoprawne. Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną wskazał co do tej kwestii, iż stosunki pomiędzy związkiem międzygminnym, a tworzącymi go gminami są równorzędne, rozliczenia noszą wszystkie cechy rozliczeń między osobami prawnymi o równym statusie i pozbawionymi względem siebie uprawnień do podejmowania władczych działań, charakterystycznych dla stosunków administracyjnoprawnych. Konieczność podporządkowania się uchwałom związku przez jego członków nie wynika z hierarchicznego układu nadrzędności i podrzędności, gdyż związek nie jest nadrzędny w stosunku do uczestniczących w nim gmin, lecz z zasad współdziałania określonych wspólnie w statucie. Wprawdzie statut jest źródłem prawa miejscowego, lecz sposób jego uchwalania, przedmiot regulacji i ustawowo wyznaczone granice swobody treści statutu nie pozwalają upatrywać w nim źródła władczych uprawnień związku wobec uczestniczących w nim gmin. Zasady współdziałania przez gminy w związku międzygminnym przemawiają za cywilnoprawnym charakterem powstałych na tym tle roszczeń. O ile jednak w okresie pozostawania przez gminę członkiem związku podlega ona uchwałom związku, kontrolowanym na drodze

administracyjnosądowej na podstawie art. 3 § 2 pkt 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jedn. Dz. U. z 2012 roku, poz. 270), o tyle po wystąpieniu ze związku ta droga orzekania o prawidłowości nakładanych na gminę obowiązków odpada i wzajemne roszczenia rozstrzygane mogą być już wyłącznie w drodze cywilnoprawnej. W tym zakresie zgodne stanowisko zajmuje orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CK 265/02, OSNC 2004/6/99), jak i orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 11 kwietnia 2005 r., OPS 2/04, ONSAiWSA 2005/4/64) przyjmujące, że publicznoprawny charakter związku międzygminnego nie wyklucza powstania cywilnoprawnych roszczeń pomiędzy gminą, związkiem i innymi gminami, wynikających z wystąpienia gminy z tego związku. Myśl ta rozwinięta została w postanowieniu z dnia 29 maja 2012 r. (II OSK 671/12, niepublikowane), w którym Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że powstałe w wyniku uchwał związku międzygminnego spory majątkowe pomiędzy gminą, która wystąpiła ze związku a tym związkiem, mają charakter cywilnoprawny, a tym samym do ich rozpoznania właściwe są sądy powszechne, o czym przesądza wprost art. 8 ust. 2 b u.s.g. w zw. z art. 64 ust. 5 u.s.g., który wyjaśnia wątpliwości co do trybu rozwiązywania sporów cywilnoprawnych pomiędzy związkiem gminnym a gminami, które związek utworzyły. Rozważania te powodują, iż nie może budzić wątpliwości to, że w sprawie niniejszej mają zastosowanie instytucje cywilnoprawne.

Wskazując na powyższe nie może budzić wątpliwości, iż wobec wystąpienia pozwanej Gminy z powodowego Związku międzygminnego zachodzi konieczność wzajemnych rozliczeń finansowych. Dodać należy tym miejscu, że w doktrynie co do tej kwestii podnosi się, że: „Zasadne wydaje się obciążenie gminy, która ze związku wystąpiła, kosztami realizacji planowanej inwestycji wtedy, gdy statut związku wyraźnie stanowi, że każdy członek związku obowiązany jest do ponoszenia kosztów realizacji inwestycji do czasu realizacji założonego celu. Natomiast gmina, która wystąpiła ze związku nie powinna być obciążona wydatkami na bieżące utrzymanie związku, chyba że statut związku wyraźnie tak stanowi. Należy zauważyć, że z żadnego z wymienionych w art. 67 ust. 2 u.s.g. elementów, które powinny się znaleźć w treści statutu związku międzygminnego, nie wynika niedopuszczalność obciążenia kosztami realizacji zadania przyjętego w statucie związku również gminy, która z tego związku wystąpiła. Przepis art. 67 ust. 2 pkt 6 u.s.g. przewiduje, że zasady udziału w kosztach wspólnej działalności, zyskach i pokrywania strat związku powinien określać statut. Ustawodawca pozostawił członkom związku międzygminnego, którzy uchwalą statut, swobodę w określeniu zasad partycypowania w kosztach realizacji zadań przyjętych w statucie.” (tak Bogdan Dolnicki w „Wystąpienie gminy ze związku międzygminnego”, Komentarz praktyczny Lex). Również w orzecznictwie kwestia ta nie budzi wątpliwości na co jednoznacznie wskazano w powołanym już wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CK 265/02 (OSNC 2004/6/99), przy czym gminy uczestniczące w związku są zobowiązane - na zasadach określonych w statucie - partycypować w kosztach wspólnej działalności oraz w zyskach, a także w pokrywaniu strat związku. Ustawodawca pozostawił zatem uregulowanie tej istotnej dla działalności związku i jego sprawnego funkcjonowania materii statutowi, który związany jest instytucjonalnie z reżimem czynności cywilnoprawnych. Spór dotyczący rozliczeń między związkiem a uczestniczącą w nim gminą z tytułu ponoszenia kosztów działalności związku jest sprawą cywilną, ponieważ źródłem tego sporu jest umowa zawarta między równorzędnymi podmiotami.

W sprawie niniejszej strony w sposób jednoznaczny w § 41 statusu określiły, że: „Nadwyżka lub strata finansowa powstała w wyniku działalności Związku podlega podziałowi pomiędzy członków Związku proporcjonalnie do liczby wozokilometrów wykonanej na terenie gminy w roku budżetowym.”. Odwołując się do tego postanowienia statutu powódka zasadnie domagała się zapłaty przypadającej na pozwaną straty. Trafnie co do tej kwestii Sąd pierwszej instancji wskazał, że o ile uchwała o podziale straty wg. stanu na dzień 31 grudnia 2007 r. w dniu 26 czerwca 2008 r., a którą podjęto w następstwie wcześniejszej uchwały pozwanej Gminy o wystąpieniu z powodowego Związku z dniem 31 grudnia 2007 r. nie stanowi skutecznego względem niej tytułu do żądania zapłaty. Roszczenie powoda znajduje jednak uzasadnienie w treści art. 67 ust. 2 pkt 6 u.s.g. i w § 41 statutu, w którym uregulowano m.in. zasady ponoszenia straty przez uczestników powodowego związku. Żądaniu temu nie stoi na przeszkodzie brak corocznego rozliczania straty bądź nadwyżki zauważając, że takiego obowiązku nie przewidziano w statucie pozostawiając tą kwestię członkom Związku. Nie ulega nadto wątpliwości, że zobowiązanie z tytułu udziału w stracie ciąży na pozwanej pomimo wystąpienia ze Związku skoro żądanie pozwu obejmuje straty, powstałe w czasie pozostawiania przez pozwaną w strukturze (...), za które pozwana jako ówczesny członek Związku ponosi odpowiedzialność w zakresie w jakim to

określono w statucie (...). Sam zaś fakt rozliczenia straty i zgłoszenia żądania w tym zakresie po wystąpieniu pozwanej ze Związku nie niweczy jej legitymacji za okres do 31 grudnia 2007 r. do kiedy to pozostawała ona członkiem Związku. Pozwana gmina nie może bowiem uchylić się od wykonania przyjętych przez siebie statutowych obowiązków w drodze jednostronnej uchwały o wystąpieniu ze Związku. Obowiązkowi temu nie stoi także na przeszkodzie brak uregulowania precyzyjnie w statucie rozliczeń majątkowych po wystąpieniu Gminy ze Związku stosownie do art. 67 ust. 2 pkt 6 i 7 u.s.g., gdyż w § 45 uregulowano tylko kwestię zwrotu wkładu gminy oraz rozliczenie się ze zobowiązań wobec Związku określonych w zawartych umowach. Obowiązek pokrycia straty Związku przez tworzące go gminy stanowi zaś, jak to wskazał Sąd Najwyższy, zobowiązanie o charakterze uzupełniającym wynikające z ryzyka gospodarczego powstania straty, którego nie można całkowicie wyeliminować na etapie kalkulowania corocznych składek i innych wpływów związku. Strata podobnie jak zysk są pojęciami ekonomicznymi obrazującymi wynik finansowy działalności danego podmiotu i mogą być oceniane w dowolnej perspektywie czasowej, ponieważ stanowią informację o rezultacie gospodarczym uzyskanym w okresie pomiędzy wybranymi datami. Strata nie jest więc z założenia planowanym zdarzeniem cyklicznym lecz zmiennym w czasie niedostosowaniem wydatków do kosztów, które może zwiększać się lub zanikać w zależności od bieżącego stosunku przychodów do kosztów. W konsekwencji niewątpliwie najpóźniej na chwilę wystąpienia gminy ze Związku lub jego likwidacji stratę tą należy rozliczyć, w tym oczywiście także wobec występującej ze Związku gminy. Nie budzi więc wątpliwości, iż powód jest uprawniony do żądania od pozwanej pokrycia przypadającej na nią części straty (niedoboru) zgodnie z przyjętymi w statucie w ramach zasady swobody zawierania umów (art. 351¹ k.c.) i wykonania w ten sposób ciężącego na niej zobowiązania.

Uwagi te czynią nie zasadnym zarzuty apelacji pozwanej dotyczące naruszenia art. 65 oraz art. 56 k.c. i dokonania błędnej wykładni § 41 uznając, poprzez uznanie, iż pozwany jest zobowiązany do pokrycia straty, pomimo, iż w okresie gdy pozostawał członkiem Związku strata nie została podzielona pomiędzy członków, a po jego wystąpieniu nie mogła zostać podzielona z uwzględnieniem pozwanego oraz art. 471 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym, w którym roszczenie powoda nie było sformułowane jako odszkodowanie, a także brak ustalenia nienależytego wykonania zobowiązania, wysokości poniesionej szkody oraz związku przyczynowego.

Uznanie odpowiedzialności pozwanej za stratę w okresie w którym uczestniczyła ona w powodowym Związku w zakresie w jakim to wynika uregulowania statutu powoduje, że za zasadne uznać należy roszczenie powoda w zakresie uwzględnionej kwoty za lata 1999 – 2007 z tytułu rozliczenia straty Związku w wysokości 1.129.710,20 zł. Brak bowiem podstaw do podzielenia zarzutu apelacji pozwanej dotyczących naruszenia art. 231 k.p.c., w szczególności w zakresie oceny opinii biegłego, a także uznaniu, iż wysokość straty została udowodniona przez powoda, podczas gdy wynika ona jedynie z dokumentów prywatnych, którym pozwany zarzucał nierzetelność i nieprawidłowość, potwierdzoną również w opinii przez biegłego. Odnośnie zarzutów co do opinii należy podnieść, iż sąd rozpoznając sprawę ma prawo, po złożeniu opinii przez biegłego, żądać wielokrotnie ustnego wyjaśnienia opinii oraz żądać dodatkowej opinii (art. 286 k.p.c.). Wskazując na powyższe brak więc podstaw do podzielenia stanowiska pozwanej, iż druga opinia uzupełniająca nie mogła stanowić dowodu skoro powód nie wnosił w zakreślonym terminie o dokonanie przez biegłego wyliczeń straty zgodnie z przepisami, a pierwsza opinia zawierająca nieprawidłowe wyliczenia, gdyż w wyliczeniu straty uwzględniono błędnie m.in. koszty amortyzacji majątku, nie mogła stanowić podstawy do weryfikacji roszczenia powoda. Stanowisko powoda pomija to, że powód zgłosił zarzuty do opinii uzupełniającej w piśmie procesowym z dnia 10 marca 2011 r. i były on przedmiotem wyjaśnienia przez biegłego na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2011 r., który wskazał, że w świetle przepisów wynik finansowy został nieprawidłowo wyliczony przez powoda, gdyż amortyzacja za lata 2002 – 2007 winna być odniesiona na fundusz statutowy. To wyjaśnienie biegłego skutkowało wnioskiem powoda o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej celem wyliczenia straty zgodnie z przepisami o rachunkowości co do jednostek sektora finansów publicznych, a który to dowód Sąd pierwszej instancji dopuścił zlecając także przeliczenie straty bez nieodpłatnie przekazanych środków majątkowych oraz amortyzacji.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo w sprawie niniejszej oparł się na opinii biegłego, po korekcie tejże opinii w oparciu o dokumentację księgową. Opinia ta oparta była na przedłożonych przez powoda bilansach i choć pozwana kwestionowała rzetelność zestawień finansowych to jednak nie podważyła ich pozwana dowodowo składając jedynie nieautoryzowane wystąpienie pokontrolne. Nadto ostatecznie opinia biegłego nie była kwestionowana przez pozwaną.

Biegły w opinii podkreślił rzetelność zbadanych sprawozdań finansowych, ksiąg rachunkowych i ujętych w nich operacji gospodarczych, co było przedmiotem badania biegłego rewidenta, który w opinii zawarł stwierdzenia o rzetelności badanych sprawozdań finansowych oraz ich sporządzenia w oparciu o dokumenty i ewidencję obrazujące „rzeczywisty przebieg zdarzeń gospodarczych zarówno pod względem formalnym jak i merytorycznym”.

Nieuprawnione są także twierdzenia pozwanej o pozbawieniu mocy dowodowej przedstawionych przez powoda dokumentów z tej racji, iż są to dokumenty prywatne nie budzi bowiem żadnych wątpliwości w orzecznictwie to, że dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. podobnie jak opinie biegłego, tyle, że z uwzględnieniem szczególnych podstaw oceny tego dowodu.

Wobec podzielenia przez Sąd pierwszej instancji wniosków wynikających z drugiej opinii uzupełniającej biegłego, jedynie przy korekcie wyliczeń nie sposób postawić temuż Sądowi zarzutu, że posłużył się, i to w sposób nieprawidłowy, domniemaniem faktycznym.

Podnosząc powyższe należy stwierdzić, że tak określone co do zasady i wysokości roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu wbrew zarzutom pozwanej podnoszącej, że zobowiązanie do pokrycia strat miało charakter okresowy, ponieważ powód zobowiązany był do corocznego wyliczania straty z uwagi na wymagania stawiane przez ustawę o rachunkowości. Odnośnie tej kwestii w całości podzielić należy stanowisko Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę kasacyjną, że strata powiązana była z czynnikiem czasu, narastające obciążenie groziło nagromadzeniem się znacznych ciężarów, a możliwość występowania w pewnych okresach zysku nie zmieniała charakteru świadczenia z tego tytułu. Pomija jednak różnicę pomiędzy cyklicznym ustalaniem wysokości straty dla celów księgowych a powtarzalnym obowiązkiem świadczenia, powiązaniem z czynnikiem czasu, koniecznym aby możliwe było uznanie roszczenia za okresowe (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04, OSNC 2005/9/49). Obowiązek pokrycia straty Związku przez tworzące go gminy stanowi zobowiązanie o charakterze uzupełniającym, nie mieści w sobie mechanizmu wiążącego powstanie zobowiązania do świadczenia z upływem określonego odcinka czasu, lecz z gospodarczym, trudnym do przewidzenia ryzykiem powstania straty, którego nie można całkowicie wyeliminować na etapie kalkulowania corocznych składek i innych wpływów związku. Strata podobnie jak zysk są pojęciami ekonomicznymi obrazującymi wynik finansowy działalności danego podmiotu i mogą być oceniane w dowolnej perspektywie czasowej, ponieważ stanowią informację o rezultacie gospodarczym uzyskanym w okresie pomiędzy wybranymi datami. Strata nie jest więc z założenia planowanym zdarzeniem cyklicznym lecz zmiennym w czasie niedostosowaniem wydatków do kosztów, które może zwiększać się lub zanikać w zależności od bieżącego stosunku przychodów do kosztów. Okoliczności te uzasadniają przyjęcie przedawnienia 10-letniego, ograniczając do tego okresu ustalenie wyniku finansowego, wyznaczającego stratę, w pokryciu której ma obowiązek partycypować pozwana. Nie są więc uzasadnione zarzuty nieprawidłowej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 117 § 2 oraz art. 118 k.c.

Ustawodawca bowiem w art. 118 k.c., który jak przyjmuje doktryna winien być stosowany termin przedawnienia wynoszący lat dziesięć, a dla rozliczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Statut Związku nie precyzował w jakim okresie gmina była zobowiązana do pokrywania straty, a nie istniał obowiązek ustawowy okresowego wyliczania straty Związku w której miałyby partycypować gmina. Oznacza to, że wartość świadczenia (tu straty) nie była zatem zależna od czasu członkostwa, tym samym żądanie pozwu nie było roszczeniem o świadczenie okresowe, a to wykluczało możliwość przyjęcia krótszego terminu przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2005 r., V CK 445/03, niepublikowane). Istotą świadczeń okresowych jest bowiem to, że składają się one w szereg kolejno po sobie w równych odstępach czasu wymagalnych świadczeń, z których każde jest przedmiotem odrębnego roszczenia, co nie miało miejsca w stanie faktycznym sprawy (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04, OSNC 2005/9/149). Roszczenie pokrycia straty nigdy przed wystąpieniem pozwanego ze Związku nie konkretyzowało się. Dopiero konieczność rozliczenia pozwanejgo, który wypowiedział stosunek członkostwa spowodowało konieczność rozliczenia na zasadach

określonych w statucie. Tym samym zarzut obrazy art. 118 k.c. jako bezzasadny nie mógł odnieść zamierzonego rezultatu.

Wskazując na powyższe oraz dzieląc zasadność dochodzenia roszczenia przez powoda w zakresie, w jakim to określił Sąd pierwszej instancji, należy odnieść się do pozostałych zarzutów apelacji pozwanej tj. zarzutu potrącenia oraz naruszenia art. 5 k.c. W tym zaś zakresie podzielić należy stanowisko Sądu Najwyższego i tak odnośnie zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Sąd ten wskazał, iż pozwana podnosząc ten zarzut w rzeczywistości sprzeciwia się odmowie zastosowania tego przepisu kwestionując odmowę uznania za wkład pozwanej do powodowego Związku tej części mienia skomunalizowanego (...), którą otrzymałaby pozwana gdyby powodowy Związek nie powstał. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 5 k.c. w wypadku rozliczeń między jednostkami funkcjonującymi w sferze finansów publicznych wymaga szczególnie restrykcyjnego i ograniczonego stosowania, jednak nie oznacza to zwolnienia sądu od obowiązku wyjaśnienia przesłanek zastosowania tego przepisu. Zwrócił jednocześnie Sąd Najwyższy uwagę, iż okoliczności, na jakie powołuje się pozwana (przekazanie majątku i brak prawnej możliwości jego odzyskania) odwołując się do art. 5 k.c. są powiązane z wynikiem oceny co do przysługiwania pozwanej roszczeń z tytułu wkładu wniesionego do Związku przy jego założeniu. Celowość rozważania prawidłowości oceny skutków tych zdarzeń zależy więc od uprzedniego rozstrzygnięcia o zasadności podniesionych przez pozwaną zarzutów potrącenia i powstaje dopiero w razie ich zdyskwalifikowania.

W zakresie natomiast zarzutu potrącenia podzielić należy stanowisko Sądu Najwyższego, który wskazał co do zarzutu potrącenia wierzytelności z tytułu praw do skomunalizowanego majątku Przedsiębiorstwa (...) w Ś., iż w prawie administracyjnym pojęcie ekspektatywy nie jest wykorzystywane, jednak nie budzi wątpliwości, że w wypadku, kiedy podstawą funkcjonowania państwa są skonkretyzowane w przepisach prawa przesłanki, na jakich określony podmiot może oprzeć swoje żądania skierowane do organów państwa czy samorządu, w wypadku wystąpienia tych przesłanek powstaje stan usprawiedliwionego oczekiwania na wydanie przez właściwy organ decyzji realizującej wynikające z przepisów uprawnienie. Stan taki odpowiada treściowo cywilnoprawnej ekspektatywie, rozumianej jako tymczasowe prawo podmiotowe o maksymalnie ukształtowanej treści. Posłużenie się tą konstrukcją w rozpatrywanym wypadku ma tym większe uzasadnienie, że przedmiotem ekspektatywy, na której istnienie w momencie zawiązywania Związku powołuje się pozwana, jest prawo własności nieruchomości, a zatem prawo o charakterze cywilnym. Wydanie przez Wojewodę (...) decyzji w przedmiocie przekazania mienia na podstawie art. 5 ust. 3 p.w.u.s.t. opierało się na szczegółowo oznaczonych kryteriach precyzujących zarówno przedmiot komunalizowanego prawa, jak i podmioty uprawnione. Mimo więc, że nabycie tych praw następowało w wyniku konstytutywnej decyzji wojewody decyzja ta nie miała charakteru uznaniowego, lecz wynikała ze ścisłych normatywnych przesłanek. Przesłanki te mają istotne znaczenie dla ustalenia, czy pozwanej przysługiwała ekspektatywa komunalizacji majątku (...) i czy ekspektatywa ta przeszła na związek międzygminny z dniem ogłoszenia jego statutu. Rozważyć jednak najpierw należy, czy dopuszczalne jest przeprowadzenie tej oceny przez sądy cywilne. Nie budzi wątpliwości, że nabycie komunalizacyjne mienia przewidziane w art. 5 ust. 3 u.w.p.s.t. ma charakter pochodny, uzależnione jest od istnienia oraz rodzaju uprawnień do tego mienia po stronie Skarbu Państwa lub państwowych osób prawnych i stanowi uwłaszczenie gmin częścią mienia ogólnonarodowego (państwowego). W drodze komunalizacji dochodzi do przejścia cywilnoprawnych praw majątkowych, orzekanie zaś o tego rodzaju prawach z zasady należy do sądów powszechnych (art. 2 § 1 k.p.c.), chyba że przepisy szczególne przekazują je do właściwości innych organów (art. 2 § 3 k.p.c.). Charakter przepisu szczególnego ma art. 18 ust. 1 u.w.p.s.t., który przekazał do kompetencji wojewodów stwierdzenie nabycia skomunalizowanego mienia z mocy prawa oraz przekazywanie tego mienia w zakresie unormowanym ustawą. Tylko więc w tym zakresie Wojewoda (...) był wyłącznie uprawniony do rozstrzygania o mieniu ogólnonarodowym należącym dotychczas do Przedsiębiorstwa (...) w Ś., a jego decyzja stanowi akt wiążący dla sądu, który nie może kontrolować, czy mienie zostało prawidłowo przekazane powodowi i pozostałym gminom, którym było niezbędne do wykonywania zadań publicznych. Przepis ten nie wyłącza natomiast badania innych kwestii związanych z dokonaną komunalizacją, nie należących do sfery zastrzeżonej dla Wojewody. Do takich zagadnień należy ocena skutków powołania związku międzygminnego dla losu uprawnień do mienia służącego użyteczności publicznej, wskazanego w art. 5 ust. 3 p.w.u.s.t., skoro ocena taka jest niezbędna do dokonania rozliczeń pomiędzy tym związkiem a występującą z niego gminą. Koniecznym elementem funkcjonowania związku międzygminnego jest przejście praw

i obowiązków gmin w zakresie ich zadań przekazywanych temu związkowi. Uprawnienia do mienia służącego wykonaniu zadania przekazanego związkowi są konsekwencją przejścia przez związek obowiązku wykonania tego zadania. Powiązanie to jest wyraźnie zaznaczone w art. 6 p.w.u.s.t., który nakazuje pozostawienie niepodzielnego mienia (także tego, o którym mowa w art. 5 ust. 3 p.w.u.s.t.) niezbędnego do wykonywania zadań publicznych kilku gmin w dotychczasowym zarządzie do czasu utworzenia związku lub porozumienia komunalnego. Jeśli jednak nie dojdzie do przejścia mienia przy wykorzystaniu jednej z form współdziałania gmin w ciągu roku – powinno zostać wszczęte postępowanie o ustanowienie zarządcy tego mienia, określanego przez ustawodawcę jako „mienie wspólne”. Także więc mienie należące do przedsiębiorstw państwowych, wskazane w art. 5 ust. 3 pkt 2 p.w.u.s.t., podpada po określenie zbiorcze „mienia wspólnego”. Pojęcie to rozumiane jest w tym wypadku szeroko i odnosi się do mienia spełniającego kryteria komunalizacyjne. Oczywiście jest przy tym, że jedynie w wypadku utworzenia związku międzygminnego, mającego status osoby prawnej przekazanie mienia niepodzielnego nastąpi na rzecz tej osoby prawnej, w wypadku współdziałania przez gminy w formie porozumienia, które nie ma odrębnej podmiotowości, przekazanie niepodzielnego mienia nastąpi na rzecz poszczególnych gmin w udziałach. Artykuł 64 ust. 3 u.s.g. określa moment przejścia na związek komunalny praw i obowiązków gmin uczestniczących w tym związku. W powiązaniu z art. 6 p.w.u.s.t. wyznacza też chwilę, w której związek przejmuje uprawnienia do „mienia wspólnego”. Przepis ten traktować należy też jako wskazówkę interpretacyjną wykładni przepisów statutu, w tym jego § 22 (w wersji pierwotnej), określającego majątek tworzonego Związku. Związek jest bytem powołanym przez gminy w drodze ich swobodnej decyzji (obowiązek utworzenia związku może być narzucony tylko w drodze ustawy – art. 64 ust. 4 u.s.g.), wtórnym w stosunku do nich i realizuje ich zadania wykorzystując m. in. im przysługujące prawa do skomunalizowanego mienia. Skarżący nie ma wprawdzie racji zarzucając niezastosowanie art. 56 i 65 k.c. w procesie wykładni przepisów prawa miejscowego, jakim jest statut powoda. Przepisy prawa nie są wykładane według zasad przewidzianych dla czynności cywilnoprawnych. Jednakże aspekt celowościowy wykładni zbliżony jest do przewidzianego w art. 65 § 2 k.c. ustalania celu umowy. W rezultacie odmowa rozważenia zarzutu potrącenia wierzytelności z tytułu wkładu majątkowego obejmującego udział pozwanej w skomunalizowanym mieniu niezbędnym do wykonywania zadań publicznych w zakresie transportu zbiorowego na jej terenie była, zdaniem Sądu Najwyższego, wynikiem niewłaściwego zastosowania art. 1 oraz art. 2 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 7 Konstytucji, a ponadto art. 44 k.c. w związku z art. 5 ust. 3 p.w.u.s.t. oraz art. 5 ust. 3 tej ustawy. Natomiast niezastosowanie art. 509 i 510 § 1 i 2 oraz art. 1 k.c., w związku z art. 67 ust. 1 i art. 68 ust. 2 u.s.g. Zwrócił przy tym Sąd Najwyższy uwagę, że sposób ustalania udziałów poszczególnych gmin w skomunalizowanym mieniu (...) w Ś., zastosowany przez Wojewodę (...) określony został przez powoda i inne gminy uprawnione do tego majątku według ustalonych kryteriów, nie była to więc uznaniowa decyzja Wojewody oparta na niesprecyzowanych, niemożliwych do odczytania podstawach.

W zakresie natomiast zarzutu potrącenia wierzytelności z tytułu wkładów wniesionych w 1997 roku, co do którego Sądy rozpoznające dotychczas niniejszą sprawę odmówiły jego uwzględnienia z uwagi na nieudowodnienie przez pozwaną wysokości jej wierzytelności przedstawionej do potrącenia, Sąd Najwyższy nie podzielił zarzutów pozwanej co do procesowej przyczyny, którymi Sądy uzasadniły odmowę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Wskazał Sąd Najwyższy, iż art. 130⁴ § 4 k.p.c. wyklądać należy w powiązaniu z jego § 2 i § 5, które określają maksymalny termin jaki sąd może wyznaczyć na wniesienie zaliczki oraz konsekwencje jej nieuiszczenia, polegające na pominięciu przez sąd czynności połączonej z wydatkami. Zgodnie z art. 167 k.p.c. czynność procesowa podjęta przez stronę po upływie terminu jest bezskuteczna. Uiszczenie zaliczki przewidzianej w art. 130⁴ § 1 k.p.c. stanowi taką czynność, wobec czego dokonanie wpłaty po wyznaczonym terminie nie wywołuje skutku, co jest równoznaczne ze stanem nieuiszczenia zaliczki.

Czyniąc te uwagi za Sądem Najwyższym podzielić należy zarzuty pozwanej odnoszące się do zastosowania art. 162 k.p.c. jako przeszkody do rozpatrzenia stawianych przez pozwaną w apelacji zarzutów co do odmowy uwzględnienia jej wniosków dowodowych. Zdaniem Sądu Najwyższego wymaganie, aby zastrzeżenie strony zgłoszone na podstawie tego przepisu było powiązane z wyczerpującym wywodem prawnym wskazującym na dostrzeżone uchybienia i naruszone przez sąd przepisy nie znajduje uzasadnienia w cytowanym przepisie i nie uwzględnia realiów, w jakich znajduje on zastosowanie. Najczęściej potrzeba zgłaszania zastrzeżeń pojawia się „na gorąco”, w toku rozprawy, bez możliwości posiłkowania się przez zgłaszającego komentarzami, a zwykle nawet z ograniczoną możliwością szczegółowego

sprawdzenia brzmienia i numeracji przepisów. Interpretacja użytego w tym przepisie terminu „zastrzeżenie” musi być dostosowana do tych warunków, co oznacza, że nie można stawiać nadmiernych wymagań formalnych nawet wówczas, kiedy zastrzeżenie zgłasza profesjonalny pełnomocnik. Zastrzeżenie, o którym mowa w art. 162 k.p.c. interpretować należy, jako obowiązek syntetycznego wskazania jaką czynność strona kwestionuje i dlaczego, przy czym motywy powinny być odczytywane w kontekście przebiegu postępowania, z którym się wiążą. Mnożenie wymagań powodowałoby niewynikające z tego przepisu ograniczenie jego funkcjonowania. Wskazał nadto Sąd Najwyższy na to, że zarzuty podnoszone przez pozwaną w apelacji odnosiły się także do potrzeby przeprowadzenia oddalonych dowodów z urzędu, a tego właśnie dotyczyło zgłoszone zastrzeżenie w wypadku oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu wyceny nieruchomości. Za bezzasadne uznał Sąd Najwyższy brak rozpoznania zgłoszonych w apelacji wniosków dowodowych, które były powtórzeniem oddalonych wcześniej przez Sąd pierwszej instancji wniosków. Wnioski te dotyczyły przede wszystkim ustalenia wartości mienia skomunalizowanego stanowiącego wkład pozwanej do Związku, w tym zaś zakresie Sąd Apelacyjny poprzednio rozpoznający apelacje pozwanej przyjął nieprawidłowy pogląd, że mienie (...) w Ś. w żadnej części nie stanowiło wkładu pozwanej, wobec czego ustalanie jego wartości jest zbędne. Sąd Najwyższy w konsekwencji uznał za uzasadnione zarzuty skierowane przeciwko sposobowi rozpoznania przez Sąd Apelacyjny zarzutów dotyczących odmowy przeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji dowodów mających określić wielkość i wartość wkładu pozwanej do majątku Związku. Za nieuzasadnione uznał natomiast Sąd Najwyższy zarzuty dotyczące ustalenia wartości udziałów w nieruchomości wniesionych w 1997 roku, nie wykluczając jednak, że wyniki postępowania dowodowego dotyczącego wartości wkładów umożliwią także ustalenie wartości później wniesionych udziałów, jeżeli zachodzić będzie tożsamość szacowanej nieruchomości.

Przyjmując konieczność oceny zgłoszonego przez pozwaną zarzutu potrącenia wierzytelności z tytułu praw do skomunalizowanego majątku Przedsiębiorstwa (...) w Ś. należy stwierdzić, w tym zakresie, że brak oceny przez Sąd pierwszej instancji tegoż zarzutu z uwagi na niezasadne przyjęcie braku podstaw do jego uwzględnienia przy braku decyzji komunalizacyjnej na rzecz pozwanej Gminy do uznania by prawo własności (określony udział) w majątku (...) przysługiwało pozwanej, ani też przesłanek, pozwalających na ustalenie jej ewentualnego udziału w majątku skomunalizowanym na rzecz (...) winien skutkować uznaniem, że mamy do czynienia z nierozpoznaniem sprawy.

W doktrynie przyjmuje się, iż u podłoża posłużenia się przez ustawodawcę w art. 386 § 2 k.p.c. sformulowaniem „istota sprawy” nie tkwiła z pewnością chęć odróżnienia postępowania zasadniczego, nastawionego na rozstrzygnięcie meritum samej sprawy (istoty sprawy) od postępowania nakierowanego na rozstrzygnięcie zagadnień procesowych, a zatem od tzw. postępowania wпадkowego (ubocznego, incydentalnego), albo też odróżnienia od siebie dwóch sposobów zakończenia postępowania w sprawie zasadniczej: merytorycznego i formalnego. Jest bowiem jasne, że zamieszczone w art. 386 § 4 pojęcie „istoty sprawy” łączy się z merytoryczną sferą załatwiania sprawy. Całkowite nierozpoznanie istoty sprawy prowadzić bowiem powinno do wydania stosownego postanowienia, nie zaś wyroku. Mielibyśmy wówczas do czynienia z innym środkiem odwoławczym: zażaleniem, a nie apelacją. Należy więc zająć stanowisko, że przez zawarte w art. 386 § 4 k.p.c. sformułowanie „nierozpoznanie istoty sprawy” należy przede wszystkim rozumieć niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia (dochodzonego tak powództwem głównym, jak i powództwem wzajemnym). Do sytuacji takiej dojdzie przykładowo, jeżeli sąd a quo nie wniknął w ogóle w całokształt okoliczności sprawy, gdyż pozostając w mylnym przekonaniu ograniczył się do zbadania jedynie zagadnienia legitymacji procesowej jednej ze stron, przedawnienia, prekluzji, w konsekwencji czego przedwcześnie oddalił powództwo. Analizowane sformułowanie obejmuje jednak również sytuację, w której sąd a quo całkiem zaniechał ustosunkowania się (zbadania i wyjaśnienia) do merytorycznych zarzutów pozwanego, związanych z ewentualną wierzytelnością wzajemną, jaką ten ma wobec powoda (np. zarzutów potrącenia, prawa zatrzymania, non adimpleti contractus) (zob. Wiśniewski Tadeusz w komentarzu do art. 386 k.p.c. w Dolecki Henryk (red.), Wiśniewski Tadeusz (red.), Iwułski Józef, Jędrejek Grzegorz, Koper Iwona, Misiurek Grzegorz, Pogonowski Piotr, Zawistowski Dariusz, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II., LEX 2013).

Podkreślić należy także, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego na tle art. 394¹ § 1¹ k.p.c. w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. podnosi się, że sąd drugiej instancji nie może poprzestać na zbadaniu zarzutów apelacyjnych, tylko poczynić

własne ustalenia i samodzielnie ocenić je z punktu widzenia prawa materialnego. Jednakże nie może to prowadzić do sytuacji, że postępowanie dowodowe na tyle zmienia obraz stanu faktycznego i – jak w niniejszej sprawie – zmianę materialnej podstawy powództwa, iż prawomocne rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji jest w rzeczywistości pierwszym rozstrzygnięciem sprawy w sposób, z jakim strona nie zgadza się, ale od jakiego nie przysługuje już jej żaden środek zaskarżenia.

Nie takie skutki leżą u podstaw kontroli zasadności skorzystania przez sąd drugiej instancji z art. 386 § 4 k.p.c. Chodziło poprzez wprowadzenie zażalenia na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., żeby nie przedłużać postępowania i nie uchylać orzeczeń sądów pierwszej instancji, gdy wystarczyło tylko uzupełnić postępowanie dowodowe, albo przyjmując ustalony stan faktyczny i dokonaną ocenę dowodów inaczej ocenić stroną prawną sprawy (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2013 r., IV CZ 15/13, niepublikowane).

Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w sprawie niniejszej, a to wobec niezbadania i niewyjaśnienia zarzutu potrącenia, tym bardziej, że w tym zakresie konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, na którą to potrzebę wskazał Sąd Najwyższy. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że druga z podstaw uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji objęta art. 386 § 4 k.p.c. przewiduje, że niemożność wydania wyroku reformatoryjnego przez sąd drugiej instancji związana jest z wymaganiem przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Nie spełnia tego wymagania nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, nie publikowane). Podkreślić należy, że wskazaną potrzebę przeprowadzenia postępowania dowodowego odnosić trzeba do dowodów istotnych dla wyjaśnienia podstaw powództwa i zarzutów pozwanego. Nie można uznać oparcia przez sąd pierwszej instancji orzeczenia na twierdzeniach strony, czy też obu stron i faktach bezspornych za częściowe przeprowadzenie postępowania dowodowego, które będzie stanowić przeszkodę w uchyleniu tego orzeczenia, w sytuacji konieczności przeprowadzenia dowodów mających zasadnicze znaczenie dla rozpoznania istoty sprawy (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 129/12, nie publikowane).

Dodatkowo należy podnieść, że uchylając sprawę do ponownego rozpoznania Sąd Apelacyjny miał na względzie wymagania stawiane w tym zakresie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoim orzecznictwie w związku z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, a także nasze standardy konstytucyjne dotyczące prawa do sądu oraz instancyjności postępowania (art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP. Treść art. 386 § 4 k.p.c. wskazuje na powinność sądu drugiej instancji uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji w sytuacjach w przepisie tym określonych. Użyte we wskazanej normie pojęcie „możliwości” uchylenia wyroku nie oznacza swobody sądu drugiej instancji. Należy bowiem mieć na uwadze, że chociaż w myśl art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i w tym znaczeniu jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, to w procesie kierować się także należy wymogiem instancyjności. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może zastępować własnym orzeczeniem orzeczenia sądu pierwszej instancji, gdyż mogłoby to doprowadzać do sytuacji, w których sąd odwoławczy orzekałby jako jedna i ostateczna instancja (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2007 r., III UK 20/07, OSNP 2008/17–18/264).

W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd pierwszej instancji winien ocenę podniesionego zarzutu potrącenia w zakresie wierzytelności z tytułu praw do skomunalizowanego majątku Przedsiębiorstwa (...) w Ś. poprzedzić przeprowadzeniem zgłoszonych przez pozwaną dowodów, które ponowiła ona w apelacji, celem wykazania wartości udziałów pozwanej w majątku powoda, które to dowody niezasadnie zostały przez Sąd pierwszej instancji oddalone, a których przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym nie jest celowe. Jak to wyżej wskazano oddalenie zgłoszonych przez pozwaną dowodów nie było zasadne, gdyż wynikało ono w istocie z uznania za niecelowe ich przeprowadzenie skoro uznano brak dopuszczalności uwzględnienia zarzutu potrącenia. Wobec podzielenia dopuszczalności podniesienia tego zarzutu w kształcie w jakim to określiła pozwana, a sprecyzował Sąd Najwyższy zachodzi bowiem potrzeba ustalenia w oparciu o zaferowane przez pozwaną dowody wielkość i wartość wkładu pozwanej do majątku powodowego Związku. Nie jest także wykluczone na co wskazał Sąd Najwyższy przeprowadzenie również dowodów z urzędu, w tym zwłaszcza dowodu z opinii biegłego. Zwrócić nadto należy uwagę, iż po

przeprowadzeniu tych dowodów należy rozważyć, czy wyniki postępowania dowodowego dotyczącego wartości wkładów umożliwią także ustalenie wartości później wniesionych udziałów w nieruchomości, jeżeli zachodzić będzie tożsamość szacowanej nieruchomości i czy w konsekwencji na uwzględnienie nie będzie zasługiwał także podniesiony zarzut potrącenia wierzytelności z tytułu wkładów wniesionych przez pozwaną w 1997 roku. Nadto Sąd pierwszej instancji po przeprowadzeniu postępowania dowodowego we wskazanym zakresie i ocenie zarzutów potrącenia, w przypadku ich nie uwzględnienia winien ocenić czy okoliczności, na jakie powołuje się pozwana (przekazanie majątku i brak prawnej możliwości jego odzyskania) uzasadniają zastosowanie klauzuli generalnej z art. 5 k.c. co podnosi pozwana, pamiętając o uczynionych przez Sąd Najwyższy zastrzeżeniach o ograniczonej możliwości odwoływania się do tejże klauzuli.

Mając na uwadze powyższe orzeczono na mocy art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. uchylając zaskarżony wyrok w części uwzględniającej roszczenie powoda oraz w zakresie orzeczenia o kosztach i pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowań odwoławczych Sądowi pierwszej instancji w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.